

# CROSCENA

KROŚNIĘNSKA SCENA KULTURY

luty 2011

86

Nr

RCKP KROSNO



*Olga Siemachon*



1



4



2



3



5



6

JAN SZELC

**Dom rodzinny**

przywołuje mnie dymu ręką  
z rękawa komina wyciągniętą  
szklanym spojrzeniem  
    spod strzechy rzęs  
pada progiem u stóp cierpliwym  
ogrzewa oddechem u drzwi  
za nimi  
uczłowieczania trwał czas  
    poznawałem rozkosz chodzenia  
    osiągania okiennych ram  
    kolor krwi i smak ściany  
    upór stołu wszechobecność  
    błyskawic  
    należnych mi ludzi krąg  
tymi drzwiami wynoszono kogoś  
kto był bliski ale nieznan

kiedyś gdy tutaj wrócę  
odnaleźć raz jeszcze  
    swój pierwszy krok  
może łąza upadnie na kamień  
domu który był  
wiernym po ostatnią siekiere  
    wbitą w bok

---

**Na okładce:** Olga Siemaszko, *Tomcio Paluch*, str.2 – 1. XX Konkurs Kolęd i Pastorałek Pogranicza, grupa wokalna z Borysławia, 2. Dorota Czajak i Ewelina Płodzień, autorki wystawy fotograficznej *U źródeł tęczy* 3. Ferie Artystyczne w RCKP, 4. Roman Puchowski w Koncercie za kurtyną, 5. Anna Banaszak podczas koncertu w RCKP, 6. Koncert noworoczny PSM *Pro Musica*, Fot. W. Turek

---

**CROSCENA**

Krośnieńska Scena Kultury  
Wydawca: Regionalne Centrum Kultur Pogranicza  
38-400 Krosno, ul. Kolejowa 1,  
tel. 13 432 18 98, 13 432 09 97  
e-mail: [croskena@rckp.krosno.pl](mailto:croskena@rckp.krosno.pl)  
[www.rckp.krosno.pl](http://www.rckp.krosno.pl)

Redakcja: Anna Bryła, Waclaw Turek  
Skład komputerowy: Krzysztof Zygarcowicz  
Druk: Hedom, Krosno, tel. 13 432 02 02  
Nakład: 500 egz.

**ISSN 1731-0296**

W numerze:

### 3. Witryna RCKP

#### Wystawy

XX Konkurs Kołęd i Pastorałek

*Paweł Matelowski*

### 6. Rozmaitości

350. rocznica śmierci Portiusa

*Zbigniew Ungeheuer*

Pamiętajmy o ogrodach...

*Jan Tulik*

Prezentacja V tomu Studiów o Krośnie...

*Andrzej Kosiek*

„Legendy – Krosno i okolice”

*Jan Tulik*

### 14. Kolekcjonerstwo

*Zbigniew Więcek*

### 19. Podium

### 20. Poezja

### 22. Przeczytane

### 24. Polecamy

### 24. BWA

Olga Siemaszko – wystawa ilustracji

„Sejfbok – młoda sztuka słowacka”

*Marek Burdzy*

### 25. Muzeum Podkarpackie

Nasze zbiory. Nabytki Muzeum ...

*Katarzyna Krępilec-Nowak*

### 27. Muzeum Rzemiosła

Wokół nafty i gazu – wystawa...

*Bożena Paradysz*

### 28. KBP

Macondo z odłamkiem wiersza...

*Jan Tulik*

### 29. PWSZ

Wystawa fotografii „Pustynne Maroko”

### 30. Galeria Gfoto

Wystawa fotografii A. Panka

### 32. Konkursy

## OGÓLNOPOLSKI DZIEŃ PISANIA PIÓREM - 12 LUTEGO

WIECZNE PIÓRO POWSTAŁO ZNACZNIE WCZEŚNIEJ PRZED OŁÓWKIEM. W 1922 R. HOWARD CARTER ODNALAZŁ W GROBOWCU TUTENCHAMONA PIERWSZE NARZĘDZIE PISARSKIE. BYŁA TO TRZCINOWA RURKA ZAOSTRZONA Z JEDNEJ STRONY, UMIESZCZONA W MIEDZIANEJ OPRAWCE Z ATRAMENTEM. PODOBNE PIÓRA ZOSTAŁY ODNALEZIONE PODCZAS WYKOPALISK W DOLINIE RZEKI BAZAR-DARII W PAMIARZE. DO KOŃCA XVIII W. POPULARNE BYŁY PIÓRA GĘSIE KTÓRYCH NAJWIĘKSZĄ WADĄ BYŁA KONIECZNOŚĆ CZĘSTEGO ŚCINANIA KOŃCÓWKI, ABY NADAĆ JEJ STOŻKOWY KSZTAŁT UMOŻLIWIAJĄCY PISANIE. W 1508 R. W PRACACH LEONARDA DA VINCI POJAWIŁY SIĘ PROJEKTY PRZYRZĄDÓW PISARSKICH Z ZAPASEM ATRAMENTU. W 1707 NICOLAS BION, NADWORNY INŻYNIER LUDWIKA XIV WYNALEZAŁ WIECZNE PIÓRO POZWALAJĄCE PISAĆ NIEPRZERWANIE PRZEZ DŁUŻSZY CZAS. W LATACH 1808 -1809 POWSTAJĄ PIERWSZE ZAAWANSOWANE PIÓRA METALOWE. JEDNAK NIE STAŁY SIĘ ONE POPULARNE ZE WZGLĘDU NA SWOJĄ WYSOKĄ CENĘ. DOPIERO W 1822 R. ZACZĘTO JE PRODUKOWAĆ MASZYNOWO ZA SPRAWĄ SAMUELA HARRISONA, KTÓRY W OK. 1780 R. ZBUDOWAŁ PROTOTYP PIÓRA. W 1884 R. L. E. WATERMAN OPRACOWAŁ SYSTEM „ZASILANIA KANALIKOWEGO”, KTÓRY ZAPOBIEGAŁ ROBIENIU KLEKSÓW DZIĘKI REGULACJI DOPIŁYWU ATRAMENTU. WAŻNYM ETAPEM W ROZWOJU PRODUKCJI PIÓR BYŁO WYNALEZIENIE NOWYCH MATERIAŁÓW, KTÓRE POSŁUŻYŁY DO WYTWARZANIA KORPUSU PIÓRA, M.IN. EBONIT I CELULOID, ORAZ OPRACOWANIE PRZEZ FIRMĘ PARKER SPECJALNEGO SYSTEMU UNIEMOŻLIWIAJĄCEGO ŚCIEKANIE ATRAMENTU ZE STAŁÓWKI. PIÓRO WIECZNE TO JEDEN Z TYCH PRZEDMIOTÓW CODZIENNEGO UŻYTKU, KTÓREGO POSIADANIE ŁĄCZY SIĘ ZE SPECYFICZNĄ MAGIĄ. STAŁÓWKA POPRZEZ SWĄ ZDOLNOŚĆ PRZYSWAJANIA INDYWIDUALNEGO STYLU WŁAŚCICIELA POWODUJE, IŻ STAJE SIĘ ONO OSOBISTĄ WIZYTÓWKĄ, CZYMŚ, CO DAJE WYOBRAŻENIE O NASZYM WNĘTRZU I CHARAKTERZE. PIERWSZE WIECZNE PIÓRO ZOSTAŁO OPATENTOWANE 12 II 1884 ROKU.

*Źródło: WIKIPEDIA*

## w y s t a w y

1 lutego – 31 marca

Fotoklub BARDAF z Bardejowa / Słowacja/



Fot. G. Grund

W Górnym Szariszu działalność fotograficzna znana była od dawna. Według historycznych dokumentów miał w Bardejowie swoje atelier Karol Divald (1830-1897), z wykształcenia aptekarz, który tworzył także w Preszowie i na Węgrzech. Z tej przeszłości fotograficznej znani byli mieszkańcy Bardejowa aż do roku 1966, kiedy to doszło do pierwszej wystawy amatorskiej fotografii. Autorami najbardziej uznanymi byli Ladislav Galoch i Milan Marcinov. Lata 70. były czasem szybkiego rozwoju bardejowskiej amatorskiej fotografii. Najwytrwalsi zaznaczyli się wyraźniej w życiu fotograficznym Słowacji, przede wszystkim Leonard Banas, Gabriel Grund, Jan Holly, Jan Liptak i Milan Marcinov. W połowie lat 80. fotoklub przeszedł pod zarządek Ośrodka Kultury.

Po zmianach 1989 roku, kiedy doszło do reorganizacji instytucji kulturalnych, działalność klubu została ograniczona, a w 1992 całkowicie zamarła. Niektórzy członkowie zdecydowali się na własną działalność, inni tworzyli „do szuflady”. Byli członkowie Banas i Grund w styczniu 2006 uczestniczyli w międzynarodowym plenerze w Krośnie, gdzie spotkali kolegów z dawnych lat. Nawiazali kontakty i przyjaźnie. To krośnieńskie spotkanie zdecydowało o odrodzeniu fotoklubu przy ośrodku w Bardejowie. Pozyskali nowych adeptów fotografii, było ich wtedy razem ośmiu, i swój klub nazwali znowu BardaF.

Klub pod kierownictwem Leonarda Banasa stawia przed sobą śmiałe cele. Jego członkowie spotykając się, omawiają swoją twórczość, biorą udział w kon-

kursach i wystawach. Zrealizowali już cztery plenery międzynarodowe, trzy w Bardejowie, jeden na Ukrainie. Wyniki pracy fotoklubu znalazły odzwier-

cieadlenie w zdobywanych nagrodach nie tylko na Słowacji, także poza granicami.

*WaT*

**1 lutego – 15 marca**

**Lasem inspirowane**

**Wystawa zdjęć nadesłanych na konkurs „Leśne fotografie”**

Historia konkursu „Leśne fotografie” liczy już sobie 10 lat – każdorazowo jest on adresowany do fotoamatorów, miłośników leśnych wędrówek. Konkurs organizowany jest przez Regionalną Dyрекję Lasów Państwowych w Krośnie

we współpracy z tygodnikiem „Nowe Podkarpacie” i Oddziałem Telewizji Rzeszów oraz ostatnio z Portalem Internetowym Gfoto.pl.

Pierwsza edycja zorganizowana w 2001 r. zgromadziła ponad 150 prac nadesłanych przez 35 autorów. Ilość prac nadesłanych w kolejnych edycjach przekraczała 600 i były to zdjęcia z całej Polski, zdarzały się też prace z zagranicy. Tradycją stało się honorowanie zwycięzcy weekendowym pobytem dla dwóch osób w Bieszczadach, zaś laureaci trzech pierwszych nagród otrzymują zwyczajowo wizerunki św. Franciszka, malowane na drewnie przez Zdzisława Pękalskiego.

Uroczystości wręczenia nagród i wyróżnień towarzyszy zawsze otwarcie wystawy pokonkursowej, które dotąd odbywały się już w Bibliotece Miejskiej w Sanoku i Krośnieńskim Domu Kultury, zaś od kilku lat w Krośnieńskiej Bibliotece Publicznej. Pokonkursowe wystawy prac prezentowane były m.in. w biurze RDLP w Krośnie, Ośrodku Edukacji Ekologicznej „Hrendówka” Nadleśnictwa Rymanów, w biurze Fundacji Bieszczadzkiej oraz doraźnie podczas imprez plenerowych w regionie.

Wystawa „Lasem inspirowane” prezentuje zdjęcia nadesłane na konkurs w latach 2002-2009 i zakwalifikowane przez



*fot. T. Okoniewski*

jury do ekspozycji. Tematyka prezentowanych fotografii pozwala uświadomić odbiorcy skalę zjawisk przyrodniczych, które mogą być obiektem twórczych natchnień. Lasy Państwowe w Polsce jako własność publiczna są ogólnodostępne, zaś zarządzający tym narodowym do-

brem leśnicy promują i tę „fotograficzną” funkcję lasu.

Wystawę zorganizowano dla zaakcentowania Międzynarodowego Roku Lasu obchodzonego na całym świecie w 2011 roku z inspiracji ONZ.

*Edward Marszałek*

## XX KONKURS KOŁĘD I PASTORAŁEK POGRANICZA

Tradycja śpiewania kołęd tak mocno zakorzeniona w polskiej tradycji narodowej, jako niezwykle kulturowe zjawisko zasługuje na nieustanną troskę i dbałość o jej kultywowanie. Spośród wielu wydarzeń i imprez zrealizowanych przez Regionalne Centrum Kultur Pogranicza w ramach tegorocznej edycji Festiwalu Tradycji Bożonarodzeniowej Pogranicza „Betlejemską Gwiazdą”, szczególnie znaczenie w dziedzinie promocji kultury muzycznej i propagowania tradycji kołędniczej wśród najmłodszych pełnił

jubileuszowy XX Konkurs Kołęd i Pastorałek Pogranicza.

Rosnące z roku na rok zainteresowanie konkursem znalazło odzwierciedlenie w ponad czterdziestoosobowej liczbie uczestników, a także jego pogranicznym - międzynarodowym zasięgu. Do udziału w konkursie zaproszono dzieci i młodzież ze szkół Krosna, powiatu krośnieńskiego oraz administracyjnych odpowiedników na Słowacji i Ukrainie. Zgłoszeń do konkursu dokonywały odpowiednie dla miejsca zamieszkania



*Roman Fedusiv fot. W. Turak*

uczestników ośrodki kultury, kluby i stowarzyszenia. Eliminacje środowiskowe na terenie Krosna przeprowadził Miejski Zespół Szkół nr 2 w ramach Międzyszkolnego Konkursu Kolęd „Hej kolęda, kolęda!”.

Komisja artystyczna w składzie: Adam Münzberger, Michał Golenia i Wacław Turek biorąc pod uwagę warunki głosowe, muzykalność, interpretację, dykcję oraz ogólny wyraz artystyczny najlepszym uczestnikom konkursu przyznała wyróżnienia i nagrody, podkreślając jednocześnie wysoki poziom artystyczny konkursu. Komisja wyraziła również zadowolenie z dużej frekwencji i jako godny zauważenia podkreśliła fakt wykorzystywania akompaniamentu „żywych” instrumentów. W opinii jury, ze względu na walory głosowe, dojrzałość wykonawczą i kulturę muzyczną wielu uczestników konkursu predysponowanych jest do dalszego kształcenia wokalnego.

Cieszy, podkreślający międzynarodowy charakter konkursu, znaczący udział uczestników spoza granic naszego kraju - Humennego na Słowacji oraz Stryja i Borysławia na Ukrainie. Bardzo dziękujemy wszystkim młodym wykonawcom oraz ich opiekunom artystycznym za poświęcony czas i energię w przygotowanie i wykonanie prezentowanych

kolęd, pastorałek i piosenek bożonarodzeniowych.

### **Wyróżnieni i nagrodzeni:**

#### **Duety**

II miejsce: **Roksana Lorenc** oraz **Magdalena Wilusz**

II miejsce: **Marta Martyniuk** oraz **Oksana Ilyk**

#### **Kategoria I - SP klasy 1 - 3**

Miejsce I - **Rafał Stryczniewicz**, II - **Patrycja Ozimina**, III - **Katarzyna Stachurska**

Wyróżnienie **Anna Habczak**

#### **Kategoria II - SP klasy 4 - 6**

Miejsce I - **Wiktoria Picyk**, II - **Michał Stryczniewicz**, III - **Michał Kondyjowski**

Wyróżnienia - **Kinga Jasłowska**, **Anna Mercik**, **Bogaczyk Cezary**

#### **Kategoria III - Gimnazjum**

Miejsce I - **Kamila Oberc**, II - **Magdalena Klimkiewicz**, III - **Adrianna Aleksewycz**

Wyróżnienia - **Roman Fedusiv**, **Mariana Greczyńska**, **Kamila Leszczyńska**

#### **Kategoria IV - Szkoły ponadgimnazjalne**

Miejsce I - **Simona Morozowa**, II - **Livia Hustiakova**, III - **Agata Śliwka**

Wyróżnienie - **Paula Kozubal**

*Paweł Matelowski*

## **350 rocznica śmierci patrona Stowarzyszenia Portius**

Początkiem 1661 roku, dnia 6 stycznia oddał ducha Bogu wybitny krośnianin, po którym pamięć trwać będzie wiecznie, Wojciech Porcjusz vel Portius vel Robert Gilbert Porteous de Lanxeth. Było to 350 lat temu. Z pochodzenia Szkot, serce swe zostawił w Krośnie,

w mieście, w którym przyszło mu przeżyć swoje burzliwe życie i zostawić po sobie pamiątki będące do dzisiaj symbolami tego miasta.

Książd Władysław Sarna w swym wspaniałym dziele „Opis powiatu krośnieńskiego pod względem geograficz-





no – historycznym”, wydanym w 1898 roku, tak opisuje to smutne wydarzenie: ...Umarł w r. 1661 licząc lat 60. Pogrzeb odbył się nadzwyczaj wspaniale dnia 10 lutego, na który z rozkazu biskupa przemyskiego, zgromadziło się więcej jak sto kapłanów, każdy z nich otrzymał, jak podaje kronika arcybractwa kapłańskiego 3 imperiały. Pochowany został w kaplicy św. Piotra i Pawła, gdzie do dziś dnia spoczywa, bo chociaż inne groby poruszano i usunięto, jego grób nietkniętym zostawiono. Kronika ta tak o nim pisze ( pod r. 1660 na str. 161 ) „Jak wielkim ów p. Wojciech Porcysz, z rodu Szkot, przed tem heretyk, obywatel krośnieński, stał się potem katolikiem i jak wielką osiągnął sławę swoich cnót w całym Królestwie polskiem, węgierskiem, w księstwie pruskiem, szląskiem, w Szkocyi i w innych okolicach, nie tylko dla handlu, dobrego

imienia i dobrych dzieł dla kościoła, jak to świadczy kościół parafialny krośnieński, trudnem jest do wypowiedzenia i zaledwie możliwem, ażeby w krótkości wszystko można objąć. Dosyć będzie powiedzieć, że ten człowiek kapłanów naszego towarzystwa kochał i dobrze im czynił, którego śmierć, jak wielką szkodę zrządziła, ten tylko zaprzeczy, kto go nigdy nieznał”.

Pomimo, że był wielkim i bogatym kupcem posiadającym znaczące przywileje od trzech królów polskich, komendantem Krosna w 1657, kiedy to z sukcesem dowodził obroną miasta w czasie najazdów szwedzkich i księcia siedmiogrodzkiego, a także wpływowym patrycjuszem miejskim, życie nie szczędziło mu osobistych trosk. Jeszcze za swego życia pochował trójkę własnych dzieci, a także żonę Annę. Swoją działalnością wyprzedził epokę, w której przyszło mu żyć stając się potężnym kupcem na modłę nowożytną, czego zubożali krośnieńscy kramarze nie mogli mu wybaczyć. Ma w Krośnie swoją uliczkę, a działalność naszego Stowarzyszenia promuje jego postać w kraju i za granicą. Za olbrzymie zasługi dla odbudowy i wyposażenia krośnieńskiego kościoła farnego zezwolono, aby nad każdym wejściem do tej świątyni był umieszczony jego kamienny rodowy herb, przedstawiający w owalu trzy gwiazdy, miecz, łokieć kupiecki i biblię.

*Zbigniew Ungeheuer*

**PORTIUS**  
STOWARZYSZENIE

## ***Pamiętajmy o ogrodach; pamiętajmy o Bieszczadach, które piękne wiersze podyktowały wrażliwej duszy Janka Szelca***

Pamięć o poecie Janie Szelcu, nazywanym „Bieszczadzkiem Bardem”, starają się kultywować m.in. harcerze. 25 stycznia 2011 r. W Galerii Zdzisława Pękalskiego w Hoczwi właśnie harcerze zaprezentowali przygotowany przez hm Krystynę Chowaniec program poetycki złożony z utworów Jana Szelca.

Jan Szelc zmarł nagle, właściwie w tragicznych okolicznościach, 4 grudnia 2008 roku w Sanoku, gdzie mieszkał przez ostatnie lata. Urodził się w Krościenku Wyżnym w 1935 roku.

Po ukończeniu Liceum Pedagogicznego nakazem pracy został skierowany do nauczania w bieszczadzkich szkołach. – *Pierwsze kroki na bieszczadzskich szlakach Jan postawił 1 września 1954 r., kiedy wysiadł z PKS-u, który przejeżdżał tędy dwa razy dnia, na przystanku obok naszego domu, i szedł pieszo do Woli Matiaszowej, gdzie miał uczyć; tam już nic nie jechało* – przypomniał o tym gospodarz spotkania, malarz i rzeźbiarz Zdzisław Pękalski, w rozmowie po uroczystej prezentacji wierszy. Harcmistrz Krystyna Chowaniec, która zorganizowała wspomnieniowy wieczór, również mówiła o spotkaniach z autorem prezentowanych przez harcerzy wierszy, w tym o jego szczególnie dziś żywej „poezji bieszczadzkiej”, o kruchej pamięci o ludziach, w tym o tych, którzy przysłużyli się innym, opiewali swą „małą ojczyznę”. – *Może to ostatni wiersz, jaki napisał, a podarował go nam, wpisał go do kroniki Hufca ZHP Ziemi Sanockiej im. ks. hm. Zdzisława Peszkowskiego* – ze wzruszeniem mówiła Krystyna Chowaniec, która przy-

gotowała także unikatową publikację ze wspomnieniem o Janie Szelcu i scenariuszem poetyckiego wieczoru (podarowała uczestnikom również kopię kazania wygłoszonego nad trumną poety przez ks. dr. Andrzeja Skibę).

Podczas tych rozmów padały pomysły utrwalenia pamięci Jana Szelca. – *Na pewno będziemy uwzględniać jego wiersze kontynuując konkurs recytatorski, może z czasem uda nam się podobny konkurs poświęcić w całości naszemu krajanowi* – wyraziła szczere zainteresowanie wszelkimi propozycjami Maria Marszałek, polonistka z Krościenka Wyżnego, która konkurs recytatorski organizuje w swym środowisku już od 12 lat.

Jej małżonek Edward Marszałek, znany m.in. z szeregu publikacji książkowych o regionie i tematyce leśnej, przypomniał o wcześniejszych inicjatywach utrwalania pamięci o ludziach i faktach godnych ocalenia. – *W parku dworskim trzy kilkunastoletnie dęby noszą imiona: Jan, Aleksander i Wincenty, właśnie na cześć pisarzy związanych z miejscowością, czyli Fredry, Pola i Szelca* – przypomniał Edward Marszałek, inicjator takiej właśnie, niezwykle oryginalnej, formy pamięci. Znakomity malarz i rzeźbiarz, Grzegorz Tomkowicz, wywodzący się z Krościenka Wyżnego wykuł na kamiennych monolitach, leżących obok wspomnianych dębów imiona: Aleksander i Jan, oczywiście na cześć tych pisarzy.

Ważne jest, że wykorzystane tu zostały własne „zasoby” i potencjał kulturotwórczy, które jako fakty stały się ini-



Na zdj. gospodarz spotkania Z. Pękalski i harcerze.

cjatywami nie do powtórzenia w innych miejscach na świecie! Brzmi to z pozoru patetycznie, ale to właśnie tutaj, właściwie obok tych dębów, bywali Fredro i Pol.

W ich niemal cieniu urodził się Jan Szelc. To ten pejzaż i to pierwsze powietrze ukształtowało jego wrażliwość. – *Będąc na grobach rodzinnych, zawsze zapalam świeczkę także na grobie Beksińskiego i Janka Szelca* – wyznał w rozmowie telefonicznej poeta Ryszard Kulman z Sanoka. Zatem pamięć o ludziach trwa tyle – jak już ktoś pięknie powiedział – ile trwa ona w nas, którym dane jest jeszcze żyć.

Jan Szelc był również niepisanym ambasadorem kultury regionu, co objawiało się m.in. tym, że „sprzedawał” tematy kulturalne swym przyjaciółom dziennikarzom, zwłaszcza dziennikarzom

z „Nowin”. Odwiedzali go po drodze w Olszanicy, gdzie kierował szkołą, Jan Grygiel, redaktor słynnego historycznego „Widnokregu” krytyk, także poeta i to bardzo interesujący, czy „Kitek” - Edmund Gajewski, piszący m.in. mądre reportaże o ludziach kultury tego środowiska, odwiedzała go również „dama dziennikarstwa kulturalnego” Krystyna Świerczewska.

Szelc był członkiem Klubu Literackiego przy Wojewódzkim Domu Kultury w Krośnie, promował twórczość regionu, miał wprawdzie swoje własne preferencje, ale zawsze wskazywał na nowe zjawiska; takim sposobem „przywłócił” mnie kiedyś do Stefkowej, gdzie uczył polskiego Janusz Gołda, poeta wówczas jeszcze prawie nieznany. Małżeństwo nauczycielskie - państwo Brajewscy z Leska – chętnie i życzliwie gościli

w „ich” leskiej szkole znanych i mniej znanych pisarzy, których polecał im Jan Szelc. Lecz to tylko kilka przykładów, znacznie więcej o Szelcu może powiedzieć choćby znany przewodnik i autor przewodników po Bieszczadach, Stanisław Orłowski.

Przypomnijmy kilka tytułów zbiorów wierszy Jana Szelca, zwłaszcza te, które są w lwiej części apoteozą Bieszczadów: „Gwiazda Małej Rawki”, „Sine Wiry”, „Mycykowy Dział”, „Liptowa Droga”, „Odmawiam góry” (Janusz Szuber zamieścił na skrzydełku okładki tego tomu piękny *Późnojesienny wiersz dla Jana Szelca – Poety*).

Ostatni zbiór poezji „bieszczadzkiego barda” „Łzą żywiczną zalakowane”, do którego miałem radość pisać szkic wstępny, pozostał jakby sumą jego dokonania twórczych. Dramatyczny był to czas: Janek czytał ów esej, dziękował i cieszył się moimi wypowiedziami. Zabrakło bodaj tygodnia życia, by pierwsze egzemplarze tego tomiku dotarły do jego rąk. Na żadnej z okładek tego zbioru nie będzie już nigdy jego linii papilarnych. Tak postanowiono. Amen.

*Jan Tulik*

## PREZENTACJA V TOMU STUDIÓW O KROŚNIE I REGIONIE

Pomyślnym zwieńczeniem kilkuletnich starań Stowarzyszenia Miłośników Ziemi Krośnieńskiej o kolejny tom studiów z dziejów Krosna i regionu była uroczysta prezentacja książki w RCKP (5 II br.). W licznym gronie zainteresowanych członków i sympatyków organizacji byli również przedstawiciele władz Krosna, powiatu krośnieńskiego, gmin i jednostek kultury.

Spotkaniu przewodniczył prezes SMZK **Marian Terlecki**. Po przypomnieniu historycznych - bo sięgających lat 60. XX w. - szczegółów związanych z powstaniem serii, a także jej kształtowaniem się, oraz po powitaniu gości, zawartość tomu omówił jego redaktor naukowy **prof. zw. dr hab. Franciszek Leśniak** z Katedry Historii Nowożytnej w Uniwersytecie Pedagogicznym w Krakowie, wybitny znawca i autor szeregu odkrywczych książek i artykułów z dziejów Krosna w XVI-XVII wieku. Kwintesencję ustnie wypowiedzianych uwag zawiera jego autorska nota

„Od Redakcji”, krótko charakteryzująca zawartość rzeczową wydawnictwa, w której m.in. czytamy:

„Na niniejszy tom złożyły się dokonania kilkunastu autorów, w większości historyków regionalistów z Krosna i okolic. Napisali oni szesnaście artykułów naukowych. Staraliśmy się utrzymać układ chronologiczno-problemowy nawiązujący do tradycji studiów krośnieńskich. Nietrudno zauważyć, że zdecydowana większość prac mieści się w XIX i początkach XX stulecia. Można wyróżnić wśród nich cechy charakterystyczne. Pierwszą jest skupienie się na biografistyce rozumianej jako opowieści historyczne o zasłużonych dla Krosna osobach z historii bardziej czy mniej odległej. Dokonania ludzi tu przedstawianych, a związanych w znacznym stopniu z miastem i okolicą, można zaliczyć do najszerzej pojętej elity intelektualnej, wojskowej, patriotycznej, artystycznej i literackiej. Ich trud wart jest wydobycia na światło dzienne


*fol. T. Łopatkiewicz*

i utrwalenie drukiem. Niezłe dokumentowane zostało krośnieńskie środowisko wojskowo-patriotyczne w czasach powstania styczniowego, bojownicy o wolność tacy na przykład, jak właściciel pobliskiego Żarnowca i powstaniec Wojciech Komorowski. Istotne znaczenie poznawcze posiada artykuł poświęcony udziałowi w powstaniu mieszkańców Krosna i okolicy, a walor autentycznego dokumentu „Dziennik” Emilii z Jabłonowskich Skrzyńskiej. W nurcie biografistyki mieszczą się też opracowania innych ważnych dla historii regionu postaci jak Kaspra Wojnara, Franciszka Waligórskiego, czy Modesta Humieckiego. Bywał tutaj Józef Bliźniński, dramaturg i komediopisarz okresu pozytywizmu. Region krośnieński bogaty w zabytki architektury i sztuki u schyłku XIX w. odwiedzali uczeni i studenci z krakowskiej Szkoły Sztuk Pięknych. W tomie znalazło się miejsce dla omówień niektórych aspektów działalności w dziedzinie rzemiosła artystycznego czy wytwórczości pocztówek oraz opar-

cowanie dziejów budowy gmachu Sądu Powiatowego. Kilka artykułów dotyczy dawniejszego Krosna. Ich autorzy piszą o krośnieńskich wodociągach w świetle najnowszych odkryć archeologicznych, o krośnieńskiej elicie intelektualnej doby odrodzenia, a w wymiarze przekrojowym historyczno-terytorialnym o losach powiatu krośnieńskiego. Zamieściliśmy również prace z dziedziny oświaty i geografii historycznej. Całości dopełnia obszerne opracowanie poświęcone zasłużonemu wielce krakowskiemu Oddziałowi Stowarzyszenia Miłośników Ziemi Krośnieńskiej”.

Dla uzupełnienia trzeba dodać, że w tomie pojawił się skromny dział recenzji z nadzieją, że w przyszłości będzie ich więcej. Zrecenzowano w nim cenne wydawnictwo źródłowe „Stanisława Tomkowicza Inwentarz zabytków powiatu krośnieńskiego.

Z rękopisów Autora wydali i własnymi komentarzami opatrzyli Piotr i Tadeusz Łopatkiewiczowie”. Ponadto, w trosce o czytelnika, książkę wzbogaciły indek-

sy - geograficzny i osobowy oraz spis ilustracji. Pod względem objętości tom jest najobszerniejszy spośród dotychczas wydanych (ma format B5 i 608 s. druku).

Prof. F. Leśniak słusznie uznał, że w ramach kontynuowanej serii wskazane byłyby krótsze terminy ukazywania się kolejnych tomów studiów, w których - jako nowość - widziałby także kronikę ważniejszych wydarzeń w Krośnie i okolicy. - *Studia chcielibyśmy utrzymać jako wydawnictwo kulturalno-naukowe na dobrym poziomie* - dodał.

W imieniu władz gminy wyrazi wdzięczności i uznania za zaangażowanie oraz wkład pracy w przygotowanie tomu przekazał Bronisław Baran, wiceprezydent Krosna, który okolicznościowe adresy podpisane przez Piotra Przytockiego, prezydenta Krosna, wręczył członkom komitetu redakcyjnego (prof. F. Leśniak, M. Terlecki, A. Kosiek). W podobnym tonie wypowiedział się także Stanisław Słyś, przewodniczący Rady Miasta Krosna.

Jedenastu autorów obecnych na promocji tomu, którym redaktor naukowy dziękował za trud badawczy, krótko omówiło zawartość swoich opracowań, zaś gratulacje i wydawnictwa własne w postaci upominków przekazała krosnianom Felicja Jałosińska, prezes Stowarzyszenia Miłośników Jasła i Regionu Jasielskiego.

Starannego wydania V tomu podjęło się krośnieńskie Wydawnictwo RUTHENUS Rafała Barskiego, zaś druk wraz z twardą oprawą i obwolutą książki w nakładzie 1000 egz. wykonały Rzeszowskie Zakłady Graficzne S. A. Trzeba wyraźnie podkreślić, że tom mógł się ukazać dzięki wsparciu finansowemu

druku, którego udzieliły: Gmina Krosno, Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo S.A. w Warszawie - Oddział w Sanoku oraz kilku indywidualnych darczyńców.

Książkę w bardzo przystępnej cenie 35 zł za egz. można nabyć w Krośnieńskiej Bibliotece Publicznej Filia nr 6 - Centrum Multimedialne, ul. Ordynacka 8, I p. (poniedziałek - piątek, w godz. 10:00 - 17:00) lub droga internetową za pośrednictwem witryny Stowarzyszenia [www.smzk.org](http://www.smzk.org).

Końcowym i niejako dodatkowym akcentem była także promocja książki „Z dziejów bieszczadzkich kolejek leśnych”. Jej autor - dr inż. Zygmunt Rygiel, b. pracownik RDLP w Krośnie i działacz ZG SMZK - jeszcze w 2008 r. przygotował nową wersję tekstu książki, ale nie dożył momentu ukazania się publikacji.

Dr Edward Marszałek, rzecznik prasowy RDLP w Krośnie, który krótko i interesująco mówił o tej książce, także przygotowanej w Wydawnictwie RUTHENUS, podkreślił, że po raz pierwszy kompleksowo traktuje „bieszczadzką ciuchcią” jako obiekt techniki leśnej i kulturowy zabytek leśnictwa sprzed lat. Edycję książki wspierała Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Krośnie, Polskie Towarzystwo Leśne oraz Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Leśnictwa i Drzewnictwa - Oddział w Krośnie.

Zasygnalizowane wydawnictwa i inne publikacje można było nabyć na kiermaszu w hallu RCKP.

*Andrzej Kosiek*

## ZBÓJNICY NA SZLAKACH WINA I BURSZTYNU, CZYLI EUROREGION KARPACKI PRZED WIEKAMI...

### **Karpackie szlaki**

Życie ludzi mówiących różnymi językami, trudzących się obok siebie, lecz w różnych granicach państwowych, musi być wsparte pokojem. Idea euroregionów także sprowadza się do tego celu. Ale pokój – jak dowodzi historia – osiąga się poprzez drobniejsze cele, może głównie dzięki codziennym interesom sąsiadujących ze sobą wspólnot.

Euroregion Karpacki to obszar czterech krajów, lecz zamieszkałych przez różne narody. Żyją w tym obszarze Polacy i Ukraińcy, Słowacy i Węgrzy, Łemkowie i Cyganie – lista ta na dobrą sprawę nie jest zamknięta. Ale wszyscy chcą posilać się tym samym chlebem, wszyscy pragną żyć wolno, w granicach cywilizowanych praw. I jest to możliwe. W tym regionie było tak przed wiekami. Jest tak i obecnie, choć historia wiele ludzkiej krwi utoczyła i zatrąła.

Po stronie polskiej Euroregionu Karpackiego chyba Sanok zasługuje na miano stolicy. Od XIV wieku ziemia sanocka miała trwale stanowić integralną część Polski. Ziemia ta graniczyła od południa z Węgrami, od zachodu z województwem krakowskim i sandomierskim, zaś od północy i wschodu z ziemią przemyską. Górskie przełęcze pomogły połączyć Polskę, Ruś i Węgry siecią szlaków handlowych i komunikacyjnych. Sanok był wówczas ważnym węzłem komunikacyjnym. Stąd rozchodziły się trasy nie tylko w kierunku państw ościennych. Z Sanoka jechało się również w głąb kraju, także na północ. W Sanoku, Rymanowie, Krośnie, Zarszynie, Jaćmierzu, Tyrawie, Szczawnem i Brzozowie pobierano myto. Także z Sanoka jechało

się na Przemyśl – wzdłuż Sanu, przez Mrzygłód i Dynów, z którego zjeżdżano i do Jarosławia oraz do Rzeszowa - przez Brzozów, Domaradz, Strzyżów i Frysztak. 17 października 1410 roku Kazimierz Jagiellończyk ustanowił przywilej, który węgierskim kupcom jadącym na Ruś nakazał przejeżdżać właśnie przez Sanok.

### **Ucieszne jarmarki**

Olbrzymią wagę przywiązywali kupcy do jarmarków. A miały one charakter wielkiego festynu, trwającego najczęściej dwa tygodnie. Sprzedawano, kupowano, ale wielu ściągało na jarmarki dla samej ciekawości i uciechy. Miasta, w których odbywały się owe targi, bogaciły się szybko. Najbardziej znane jarmarki, już od XV wieku, odbywały się w Bardejowie – dwa razy w roku: na św. Jana i na św. Idziego. Także dwa razy w roku docierali kupcy na jarmarki w Dynowie. W Sanoku, Krośnie, Mrzygłodzie i w Lesku jarmarki odbywały się trzy razy w roku.

Z Polski na południe najlepiej szły śledzie i węgorze (od Gdańska), skóry i futra, papier, broń i proch, wyroby rzemieślnicze. Wywożono także ołów z Olkusza, Trzebini, Chęcina i Chrzanowa, zaś z Bochni i Wieliczki – sól. Węgierscy kupcy, dzięki Kazimierzowi Wielkiemu, sól kupowali taniej, choć nie wolno im było odsprzedawać w granicach Polski. Wywożono również sukna gorlickie i strzyżowskie, a także bieckie, krośnieńskie, krakowskie i sądeckie. Najwięcej tego materiału trafiało do Bardejowa i Koszyc.

*Z książki Jana Tulika  
„Legendy – Krosno i okolice”*

Powiatowy Komitet Wychowania Fizycznego i P. W. w Krośnie

urządza w dniu 10-go lutego 1934 roku  
w salach Tow. Gimnastycznego „Sokół” w Krośnie

# Wielką Zabawę Taneczną

z Kotyljonem

na którą J.W. Pana (nią) z Rodziną uprzejmie zapraszają

Pow. komend. P. W.  
Kuniewski Tadeusz.

Starosta  
Stępień Kazimierz.

Do tańcu przygrywać będzie orkiestra  
jazzbandowa 2 pułku strzelców  
podhalańskich z Sanoka.



Stój witajkowy!  
Początek o godzinie 21-szej.



Czysty dochód przeznaczony na cele  
P. W. i W. F.

Wstęp od osoby 1 zł. 50 gr.  
Akademicki 1 zł.

Familijny (3 osoby) 3 zł. 50 gr.



Wstęp tylko za okazaniem imiennego  
zaproszenia.



Tani bufet we własnym zarządzie  
oficjalnie zaproszony.

Druk W. LENIKA, KROŚNO

## ☉ PORZĄDEK TAŃCÓW: ☉

### — PRZED PÓŁNOCĄ —

1. Polonez „Wiarusy“
2. Walc „Zawsze albo nigdy“
3. Tango „L'ultimo Bacio“
4. Foxtrott „Jojne w niebie“
5. Walc ang. „Milość i tęsknota“
6. Foxtrott „Orient Expresse“
7. Walc „Gdy serce Twę“
8. Polka „Enlale“
9. Walc „Burze zimy“
10. Mazur „Hej z góry“

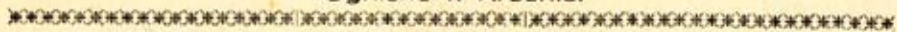
### — PO PÓŁNOCY —

1. (Kotyljon) „Walc dla Ciebie“
2. Tango „Gdy on zatańczy ze mną“
3. Oberki „W karczmie“

4. Walc ang. „Opjum“
5. Foxtrott „Dzwoneczki“
6. Tango „To miłość kończy się“
7. Walc „Stary walc“
8. Foxtrott „Grec i Małzonka“
9. Walc ang. „Nikt tak Cię gorąco  
nie kochał“
10. Tango „Stęsknione serce“
11. Good „Byy-Hov-Sot“
12. Walc „Burze zimy“
13. Tango „Trzeba umieć się rozstać“
14. Foxtrott „Nikodem“
15. Walc „Letni wieczór“
16. Tango „Jedyne serce“
17. Foxtrott „Englo Francuski“
18. Walc „Nad pięknym modrym Dunajem“
19. Biały mazur „Zuch Stach“
20. Marsz 2. p. s. p.



Kolejowe Przystosowanie Wojskowe  
Ognisko w Krośnie.



URZĄDZA

w sobotę dnia 10 lutego 1934 w salach Tow. „Zgoda” w Krośnie

**OSTATNIĄ  
ZABAWĘ KARNAWAŁOWĄ**

NA KTÓRĄ JWP. WRAZ Z SZAN. RODZINĄ ZAPRASZA

Początek o godzinie 20-tej.

Wstęp od osoby 99 gr.

Orkiestra pierwszorzędna

Jazz band.

Jazz band.

Czysty dochód na cele kulturalno - oświatowe K. P. W.

*Zaproszenie do tańca na pocztówkach sprzed 110 lat. Ze zbiorów Zbigniewa Więcka*



*Wysłany na polecenie  
Zgoda do Krosna, dnia  
20 stycznia 1904. S. J. J.*  
1001 2/10. 1904



*GRUSS...  
Paigheze sa hartevshi i myshle sa nasho  
nemispundeniya. dadej tunde' bidare.*

# FERIE ARTYSTYCZNE W RCKP

fot. P. Jermak, P. Matelowski



SZCZĘŚLIWEGO NOWEGO ROKU  
KONCERT STUDIA  
PIOSENKI SWING

*fol. W. Turek*





zapraszają na

# Pejzaże muzyki 2011

**20 III godz. 19.00** sala widowiskowa RCKP  
FILHARMONIA LWOWSKA - AKADEMICKA KAMERALNA ORKIESTRA LWOWSCY WIRTUOZI  
**CZTERY PORY ROKU** ANTONIO VIVALDI I ASTOR PIAZZOLLA  
bilet 20 zł, KM 15 zł, KMM 10 zł

**21 III godz. 11.00** sala widowiskowa RCKP  
FILHARMONIA LWOWSKA - AKADEMICKA KAMERALNA ORKIESTRA LWOWSCY WIRTUOZI  
**PRZEBOJE MUZYKI KLASYCZNEJ**  
Koncert dla młodzieży/edukacja muzyczna/  
bilet 7 zł

**27 III godz. 18.00** sala widowiskowa RCKP  
OPERA ŚLĄSKA  
**NABUCCO** GIUSEPPE VERDI opera w czterech aktach  
bilet 50 zł, KM 40 zł, KMM 30 zł

**3 IV godz. 16.00** sala widowiskowa RCKP  
TEATR MUZYCZNY W LUBLINIE  
**NIE TYLKO JEZIORO ŁABĘDZIE** impresje baletowe  
bilet 20 zł, KM 15 zł, KMM 10 zł

**8 IV godz. 19.00** sala widowiskowa RCKP  
**RAZ, DWA, TRZY ...** najpiękniejsze przeboje zespołu  
bilet 50 zł, KM 40 zł, KMM 30 zł

**12 IV godz. 19.00** scena RCKP  
TRIO FUERA  
**CHOPIN A LA MUSSET** mazurki bardziej na ludowo i rozrywkowo  
bilet 20 zł /ograniczona ilość miejsc/

**17 IV godz. 18.00** /po mszy/ Kościół OO. Franciszkanów  
**SIEDEM OSTATNICH SŁÓW CHRYSTUSA  
ZBAWICIELA NA KRZYŻU**  
muzyka JOSEPHA HAYDNA z tekstami ks. GRZEGORZA STRZELCZYKA  
interpretuje OLGIERD ŁUKASZEWICZ z towarzyszeniem kwartetu smyczkowego  
wstęp wolny

NA KONCERTY OBOWIĄZUJĄ KARTY MELOMANA, KARTY MŁODEGO MELOMANA

Patroni medialni



nowiny



regionalne  
centrum  
kultur  
pogranicza

Krosno ul. Kolejowa 1  
Kasa biletowa czynna od 8.00 do 18.00  
tel. 13 432 18 98 wew. 159

## Nagrodzeni w poezji

Redakcja ogólnopolskiego miesięcznika *Akant* opublikowała wyniki konkursu Jedenastego Agonu Poetyckiego *O wieńiec Akantu*. Jury przyznało m.in. równorzędną nagrodę członkini rzeszowskiego oddziału ZLP, **Halinie Kurek** ze Zręcina. Poetka była już wielokrotnie nagradzana w różnych konkursach ogólnopolskich, należy do Klubu Literackiego RCKP.



## ... i w fotografii

Kapituła Podkarpackiej Regionalnej Organizacji Turystycznej wyłoniła zwycięzców konkursu fotograficznego „Wyjątkowa atrakcja turystyczna regionu”, którego celem było propagowanie regionu, jego piękna i atrakcji turystycznych. Na konkurs nadesłano 244 prace. I miejsce otrzymał **Tomasz Okoniewski** z Korczyny za zdjęcie „Magia poranka, podkarpackie 2009”, Nagrodą był cyfrowy aparat fotograficzny Sony Alpha NEX 5. Natomiast w konkursie „Daw-

*ne Kresy we współczesnym obiektywie*” zdobył II miejsce za zdjęcie Podhajce. Ten sam autor został również wyróżniony w konkursie fotograficznym „Wykluczeni”.

20 stycznia 2011 roku odbyło się posiedzenie jury konkursu fotograficznego „Leśne Fotografie 2010” organizowanego przez Regionalną Dyрекcję Lasów Państwowych w Krośnie. Na konkurs nadesłano 345 prac fotograficznych wykonanych przez 123 autorów, w tym rów-

nież amatorów fotografii przyrodniczej ze Słowacji. Trzecie miejsce przyznano **Antoniemu Pan-kowi** z Krosna za tryptyk „Za mgieł otchłanią”. Z kolei Michał Czeakański, Zbigniew Lorens i Stanisław Klimek z Krosna otrzymali wyróżnienia. Wymienieni są członkami krosnieńskiego Fotoklubu RCKP.



fot. T.Okoniewski



Na zdj. laureat Antoni Panek  
fot. Z. Gil

**Józef Janowski**

## PATRZĄC NA GÓRĘ CERGOWĄ II

*Halinie Kurek*

Gęsty kolor chmur  
 jest w brzegu ramion rzeki Jasionki  
 w wilgotnym powietrzu niskie ciśnienie,  
 nie moje ono, nie skandynawskie.

Za życia nie przebaczą mi  
 zielononiebieskich obłoków zorzy polarnej  
 odbitej w jeziorze Lille Lungegardsvannet,  
 którego nazwę przytaczam, , aby na czystym  
 niebie, nad bramą do norweskich fiordów,  
 nie stało się zło.

Na sosnach widzę przymierze czasu  
 monolit skały pęknięty  
 i tę wierność widzę ciągnącą się  
 w nieskończoności, okrytą w zielonych  
 płaszczach żołnierzy, wracających z wojny  
 w tysiąc dziewięćset trzydziestym dziewiątym  
 roku. Na wąskich ścieżkach przybliżających  
 życie, strzelano im w plecy.

Ta góra ma własne rozgwieżdżenie  
 i własne rany po kościec.

Będę się mógł nią dzielić,  
 opowiadać, że brak tu pontonów  
 zjeżdżających po śniegu,  
 będę się przyglądał wartowaniu narodowemu  
 przenoszonemu z gwiazdy na gwiazdę  
 na jawie.

**Adam Decowski**

## TRYPTYK CHWALEBNY

jestem synem  
 słońca –  
 ono karmi mnie  
 światłem  
 cieniem podeprze  
 w potrzebie

jestem synem  
 drzewa –  
 ono ubiera mnie  
 w swoje liście  
 wyzwoli  
 uwięziony płomień

jestem synem  
 ziemi –  
 ona będzie mi  
 najbliższa  
 gdy już mnie wszyscy  
 opuszczą

**Maria Kantor**

## DZIWNE DNI

rozwieszono jak pranie na balkonie  
 furkoczą na wietrze  
 dziwne dni  
 między smutkiem a radością  
 niepewne

ludzie raz daleko raz blisko  
 przeważnie milczą  
 może nie chcą a może  
 nie mają nic do powiedzenia  
 są w sobie

**Halina Kurek**

## ZIMOWA NARZECZONA

*Siostrze Wiesi*

Sama to powiedziałaś  
Jestem twoją zimową narzeczoną

Nie zrywaj dla mnie gałązki bzu  
wiosną

Nie szukaj dla mnie białych róż  
latem

Układaj bukiety z wrzosu i jarzębiny

Dziś zakwitły girlandy lodowe  
w małym kółku oddechu  
powrócił nasz biały świat.  
Ty, w kubraczku z gołą głową  
Ja, w sweterku szal na szyi  
narty nosią, wicher śmiga

powiedz prawdę –  
Czy jesteś moją zimową narzeczoną ?

**Ryszard Stachurski**

## TESTAMENT

Co pozostawi po sobie  
biedny poeta  
stertę rękopisów  
na dnie  
starej komody  
pamiętającej dzieciństwo  
babi Weroniki  
Małe biurko  
w ciemnym kącie  
pusty kałamarz  
z którego już  
dawno  
wiersz wyparował

**Janusz Gołda**

## PEJZAŻ Z TOALETKĄ

Ołówek cedrowy z ogryzionym końcem  
kołysany kiedyś w niecierpliwych palcach.  
Linijka bukowa z wypuszczonym brzuszkiem  
i kilkoma dziurkami, śladami po cyrku.

Okulary w oprawie drucianej – jedno szkło  
pęknięte, drugie lekko zarysowane.  
Puzderko z czarnej japońskiej laki  
z doklejonym wieczkiem – na wyściółce  
z różowego atłasu trzy mleczne perły.  
Spinka do włosów z kutego srebra.  
Wisior z bursztynu w kształcie pigwy.  
Złota obrączka z grawerowanym

napisem: *żonie na pamiątkę*. Kartka  
czerpanego papieru zwinięta w rulonik  
przewiązany aksamitną wstążeczką.  
Rzeczy hołubione, adwokaci czasu.

**Jan Lipiński**

\*\*\*

Nie sumujcie wszystkich moich kroków  
W labiryncie życia niejednym minąłem drogowskaz  
Nie chcę waszych głosów pchanych w urny  
W imię świętej racji zagubionej prawdy  
Gdy prawo bezprawiem obrasta  
Nie sumujcie wszystkich moich kroków  
Pogubionych samotnie na prywatnych ścieżkach  
Co nigdy nie wiodły do nikąd  
Choć bywało że biegły na ślepo

CSEBY GÉZA  
A CSEND  
VISSZHANGJAI

Lengyel költők a XX. és XXI. század fordulóján



Na Węgrzech ukazała się antologia poezji polskiej XX i XXI wieku. Obok utworów znanych i najwybitniejszych poetów polskich, w tym: Czesława Miłosza, Karola Wojtyły, Jan Twardowskiego, Tadeusza Różewicza, Wisławy Szymborskiej znalazły się również wiersze Jana Tulika. Autorem tej antologii jest zaprzyjaźniony z Polską węgierski poeta i tłumacz Cséby Géza. Zamieścił w niej wiersze 44 polskich poetów, stosując kolejność wedle roku urodzenia. Zbiory wierszy Jana Tulika wielokrotnie honorowane ogólnopolskimi nagrodami, tłumaczone na kilkanaście języków, znalazły się także w podobnych antologiach na Litwie i w Czechach.



Drugie wydanie książki Adama Krzanowskiego pt. „Przez całe życie...”, zawiera krótki zarys historii harcerstwa w Korczynie w latach 1936 - 2010 oraz przypomnienie dwóch postaci wybitnych pedagogów i harcerek: harcmistrzyń Heleny Pelczar i Stanisławy Urbanek. Opracowanie ukazało się w związku z odstoniętą tablicą pamięci poświęconą w/w postaciom, w holu Zespołu Szkół w Korczynie 9 października 2010 roku. Z tej okazji wydano okazjonalną kartę pamiątkową.

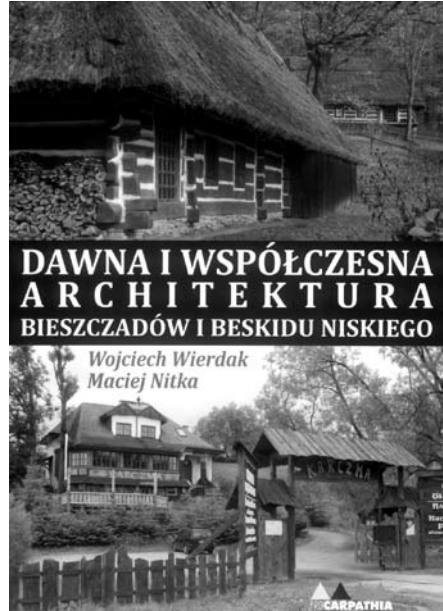
*Wydawca: Drukarnia Michała Łuczaja, Krosno*





Trudno wyobrazić sobie dzisiejsze Bieszczady bez kolejki leśnej, stanowiącej jedną z największych turystycznych atrakcji tych gór. Sunąca wzdłuż dolin ciuchcia przywodzi na pamięć lata, gdy była ona niezwykle praktycznym środkiem transportu, a jednocześnie stanowiła dla mieszkańców prawdziwe okno na świat. Można powiedzieć, że właśnie kolejka od końca XIX wieku w sposób najbardziej wyraźny zmieniła gospodarcze oblicze tej ziemi. Dlatego z uznaniem trzeba dziś wspomnieć te osoby, które nie pozwoliły zapomnieć o bieszczadzkiej ciuchci i ostatecznie przywróciły ją do życia.

Wydawnictwo RUTHENUS



We wstępie autorzy piszą: Przedstawiamy dwa eseje będące próbą ujęcia problemu inwestowania na obszarze Bieszczadów i Beskidu Niskiego. Zawierają one opis charakterystycznych dla tych regionów wzorców, poczynając od najważniejszych cech otaczającego krajobrazu, poprzez opis wsi, miasteczka, pojedynczego domu – na detalu i małej architekturze kończąc. Tworzą listę wzorców – pozytywnych i negatywnych, o których warto pamiętać chcąc zachować regionalny charakter budownictwa na tym terenie. Kierujemy to także do wszystkich, którym bliskie są wartości historyczne, kulturowe a przede wszystkim krajobrazowe – tej niezwykłej krainy.

Wydawca: Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju i Promocji Podkarpacia PRO CARPATHIA

opr. WaT

**1 marca, godz.18.00**

**Koncert dla Elizy - Grupa MoCarta**  
sala widowiskowa RCKP

**6 marca, godz.18.00**

**Koncert z okazji Dnia Kobiet** w wykonaniu zespołów artystycznych RCKP  
sala widowiskowa RCKP

**7 marca, godz. 18.00**

**Zdobyć Utrzymać Porzucić**, spektakl muzyczny – Teatr ROMA  
sala widowiskowa RCKP

**8 marca, godz.16.00**

**„Babski wieczór w kinie”**, artKino



**MACIEJ LUŚNIA**  
warto być sobą ...

**20 - lecie pracy artystycznej**

11 marca 2011 /piątek/  
godz. 12.00  
SCENKI Z LITERATURY NA WESOŁO

godz. 19.00  
BENEFIS „ZIMNY DRAŃ I PRZYJACIELE”  
wstęp tylko za zaproszeniem

12 marca 2011 godz. 18.00 /sobota/  
CIEBIE UJRZAŁEM  
autorski recital o miłości  
kwiecień 2011

sala widowiskowa RCKP

## BWA

**9 - 25 lutego**

### Olga Siemaszko – wystawa ilustracji

Wystawa zorganizowana została z okazji 10. rocznicy śmierci Olgi Siemaszko – jednej z najwybitniejszych polskich artystek, zaliczanej do twórców znanej w świecie „polskiej szkoły ilustracji”, laureatki wielu nagród i wyróżnień.

Olga Siemaszko zajmuje ważne miejsce w polskiej sztuce, była wzorem dla wielu młodych, dziś już uznanych artystów. Na jej ilustracjach wychowało się kilka pokoleń Polaków. Twórczość artystki zauważono i doceniono także za granicą – już w 1950 roku odniosła pierwszy większy sukces, był nim artykuł w międzynarodowym miesięczniku

szwajcarskim „Graphis” z 30 jej ilustracjami, potem przyszły następne.

Na wystawie zgromadzono ponad 150 ilustracji z różnych okresów, a wśród nich tak znane jak „Alicja w krainie czarów” czy nagrodzone - „Kalif bocian” W. Hauffa i „Bajeczki” J.I. Kraszewskiego. Pochodzą one ze zbiorów prywatnych Anny i Andrzeja Majewskich oraz Biura Wystaw Artystycznych Galerii Zamojskiej - kolekcji autorskiej tworzonej w latach 1982 - 2000 przez ówczesne Biuro Wystaw Artystycznych w Zamościu.

**4 – 25 marca**

### „Sejffbook” – młoda sztuka słowacka

„Sejffbook“ to nazwa wystawy młodych artystów - absolwentów Akademii Sztuk Pięknych w Bratysławie oraz Wydziału

Sztuk Pięknych Uniwersytetu Technicznego w Koszycach we wschodniej Słowacji. Jest to wystawa niekonwencjonal-

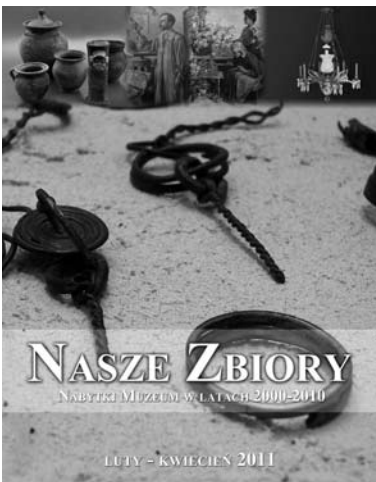


nych prac, które nie zostały zaprezentowane w innych galeriach czy muzeach. Siedemnastu młodych autorów przedstawi obrazy, grafiki, zdjęcia, obiekty, instalacje ... Pochodzą oni z różnych miejsc w regionie - Prešov, Koszyce, Vranov nad Topľou, Michalovce, Snina lub *Veľký Šariš*. Miasta te połączone są regularną współpracą młodych artystów. Obecnie ich twórczość jest intensywniejsza przez działania w ramach projektu Koszyce - Europejska Stolica Kultury 2013. Kurator Magdalena Baćova stwierdziła, że jest to wystawa sztuki współczesnej, która powstała z inicjatywy grupy młodych artystów i we współ-

pracy z nimi daje okazję do prezentacji najnowszych trendów w niekomercyjnej twórczości. Ich prace powstałe w skromnych, wręcz „piwnicznych“ warunkach, mają jednak niepodważalny dowód siły wyrazu i treści. Są w naturalnej opozycji do wzrastającej powierzchowności, upolitycznienia i profanacji coraz bardziej wszechobecnej w sferze sztuki. Warto przyjść zobaczyć jak wygląda młody duch sztuki słowackiej. Wystawa została przygotowana przez Szariszką Galerię w Preszowie w ramach wieloletniej współpracy z Galerią BWA w Krośnie.

*Marek Burdzy*

## MUZEUM PODKARPACKIE



Zbiory Muzeum Podkarpackiego w Krośnie słyną w Polsce oraz poza granicami naszego kraju, głównie za sprawą największej w Europie kolekcji lamp naftowych, z zabytków związanych z prehistorią, historią i sztuką regionu oraz z odkrycia Karpackiej Troi, osady związanej z kulturą Otomani-Füzesabony. Zwiedzający przekraczający progi Pałacu Biskupiego zachwycają się różnorodnością i bogactwem prezentowanych tu zabytków.

W ostatnim dziesięcioleciu poszerzyliśmy nasze zbiory o nowe, bardzo cenne i interesujące nabytki. Ich część wkomponowana została w aranżację wystaw stałych – archeologicznej, historycznej, artystycznej, historii oświecenia oraz historii szkła i przemysłu szklarskiego. Pozostałe muzealia prezentowane są szerszej publiczności jedynie podczas wystaw czasowych. Zbiory te w większości pozyskane zostały w drodze zakupu ze środków własnych Muzeum, z dotacji samorządowych oraz ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Część prezentowanych zabytków to dary pochodzące od miłośników historii, od żyjących artystów, będące dowodem niezwykłej ludzkiej dbałości o ocalenie pamiątek czasów minionych czy cennych przykładów współczesnego rzemiosła artystycznego, dowodem wspaniałego kulturalnego mecenatu krośnian. Znaczną partię nabytków stanowią artefakty archeologiczne, będące materialnym skutkiem prężnie prowadzonych przez Dział Archeologiczny w ostatnich latach w naszym mieście i w różnych punktach regionu badań archeologicznych. Zaprezentowane zostaną unikatowe zabytki z Trzciny: przedmioty kościane, z brązu, ceramika kultury Otomani-Füzesabony, które już niebawem stanowią będą część wystawy stałej w Skansenie Karpacka Troja. Niezwykły fragment ekspozycji utworzą zabytki paleolityczne z Hłomczy, sakralia pozyskane w trakcie badań krypt kościoła farnego w Krośnie i, nigdy wcześniej nie prezentowane, sakralia z kościoła parafialnego w Łączkach Jagiellońskich. Cennym uzupełnieniem będą artefakty z krośnieńskiego rynku, szczególnie te, związane z czter-

nastawicznym domem wójtowskim i renesansowym ratuszem, fragment wodociągu miejskiego oraz inwentarz odkryty niedawno w studni na terenie dzisiejszej biblioteki PWSZ. Dział Historyczny przedstawi ciekawą kolekcję archiwalnych fotografii osób zasłużonych dla Krosna z przełomu wieków XIX i XX, w tym rodzinę Mazurkiewiczów, ważną w historii Muzeum. Zaprezentowany zostanie również bogaty wybór publikacji drugiego obiegu, wydawanych przez organizacje antykomunistyczne. Niezwykle wartościowymi eksponatami będą: Mapa Królestwa Polskiego z 1831 r. używana w czasie powstania listopadowego przez gen. Józefa Chłopickiego oraz rękopis bardzo poczytnej powieści dla dzieci „Historia żółtej ciżemki” Antoniny Domańskiej, wydanej drukiem w 1913 r. Dział Historii Oświecenia od ponad półwiecza stopniowo powiększa kolekcję lamp, z której znane jest Muzeum. Zobaczymy zatem wspaniałe, nie prezentowane na wystawie stałej, świeczniki oraz kandelabry dworskie, judaika, oraz *clou* aranżacji - kopię prototypu pierwszej lampy naftowej (kaganek naftowy) Ignacego Łukaszczyka, lampy naftowe z lat 1880-1915 oraz lampy elektryczne z okresu secesji i art deco. Będą to fragmenty zwartych kolekcji, zakupionych dzięki ministerialnym i samorządowym środkom finansowym oraz pojedyncze eksponaty zakupione od osób prywatnych. Podziwiać będzie można niezwykle przykłady rękodziela artystycznego przełomu wieków, bogactwo eklektyzmu, finezję secesji. Zaprezentowane będą wykwintne lampy wiszące, bogate w ornamentykę lampy salonowe, eleganckie lampy gabinetowe i stołowe.

Podobną różnorodnością formy, materii i przeznaczenia odznaczać się będzie kolekcja lamp elektrycznych. Prawdziwą ucztę dla amatorów sztuki i rzemiosła przygotował Dział Artystyczny, który wykreuje na jednej z sal salonik doby romantyzmu. Wnętrze wypełnią meble z epoki, przedmioty codziennego użytku, dzieła sztuki. Wśród nich – ostatnio pozyskane płótna Seweryna Bieszczada, Stanisława Bergmana, Jana Kazimierza Olpińskiego, Jana Ekierta, rzeźby i gliniane formy dekoracyjne Andrzeja Lenika oraz projekty detali architektonicznych krośnieńskich kościołów i kamienic, naszkicowane ręką Jana Sas Zubrzyckiego. Przedstawione będą również dzieła twórców żyjących, przedstawicieli nurtów współczesnych w malarstwie, grafice i rzeźbie, którzy wyrazi swoich artystycznych pasji sukcesywnie przekazują do Muzeum. Wśród nich zobaczymy dzieła m.in. Tadeusza Marszałka, Macieja Syrka, Bogdana Biernata, Pauliny Michalskiej, Idziego Dąbrowskiego. Ciekawym elementem tej części ekspozycji jest prezentacja konserwatorskiego „przed” i „po”, a mianowicie prezentacja szafek nocnych z II poł. XIX w. w trakcie i po renowacji. Dział Konserwacji jest bowiem kluczowym ogniwem w procesie rewitalizacji zabytków kultury. Ostat-

nimi, ale nie mniej ważkimi, fragmentami tej ekspozycji będą najnowsze nabytki Działu Historii Szklania i Przemysłu Szklarskiego. Zaprezentowane zostaną unikatowe przykłady szkła zabytkowego z XVIII i XIX w., wśród których szczególnie godne uwagi są: puchar ze szkła uranowego oraz bombonierka grawerowana z ornamentyką roślinną. Zobaczymy również bogaty wybór szkła prasowanego z lat 1950-1970 oraz szkła współczesnego – zarówno form użytkowych, jak i szkła o charakterze artystycznym i designerskim, głównie z Huty Szklania „Sabina” oraz Villa Glass Studio.

We współczesnym muzealnictwie najbardziej palącym problemem jest brak odpowiedniego metrażu przestrzeni ekspozycyjnej, jej niewystarczalność w stosunku do ilości gromadzonych zabytków. Muzealia zdeponowane w magazynach są na co dzień niedostępne dla miłośników sztuki. Nowa wystawa czasowa jest więc dla nas pewnego rodzaju podsumowaniem, bilansem ostatniego dziesięciolecia pracy, a jednocześnie wysmienitą okazją na zaprezentowanie skarbów skrywanych do tej pory na strychu Pałacu Biskupiego.

*Katarzyna Krepulec-Nowak*

## MUZEUM RZEMIOSŁA

## Piwnica PodCieniami

**3 – 28 lutego**

### **„Wokół nafty i gazu”- wystawa fotografii Witolda Lisika**

Witold Lisik jest laureatem nagrody dyrektora Muzeum Rzemiosła w Krośnie w 5. Ogólnopolskim Biennale Fotografii Krosno 2009 „Miasto i ludzie - Dynamika”

Spośród 354 prac zgłoszonych przez 58 uczestników jedno zdjęcie zrobione do rodzinnego albumu stało się przepustką do indywidualnej wystawy w Piwnicy

PodCieniami. Autorem nagrodzonej fotografii „Czeladnik” jest Witold Lisik. Tak o znaczeniu fotografii i zawodowej fascynacji mówi sam autor wystawy: „Lubię robić zdjęcia. Przez wizjer aparatu świat wygląda inaczej - pozwala wyodrębnić fragment rzeczywistości, skupić się na konkretnym jej fragmencie. Naciśnięcie spustu aparatu pozwala zapisać kawałek naszego życia, utrwalić sytuację, moment, wrażenie, towarzyszące chwili odczucie. Nagroda jaką otrzymałem w V Ogólnopolskim Biennale Fotografii w 2009 roku dała mi możliwość zaprezentowania swoich

fotografii w postaci wystawy. Wybrałem zdjęcia, których tematyka krąży wokół przemysłu naftowego i gazowniczego. Jako, że jestem zawodowo związany z sanockim górnictwem ropy i gazu, ten temat jest mi szczególnie bliski. Kopalnie ropy naftowej i gazu ziemnego są wpisane w krajobraz Podkarpacia, a dla mieszkańców Krosna naftowo-gazowe pejzaże są niemal na wyciągnięcie ręki. Mam nadzieję, że te „portrety”, na pozór bezдушnych urzędzeń, zainteresują odbiorców”. Więcej na stronie [www.muzeumrzemiosla.pl/podcieniami](http://www.muzeumrzemiosla.pl/podcieniami)

## KROŚNIĘNSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA

### Macondo z odłamkiem wiersza w sercu

Gościem Saloniku Artystycznego był 26 stycznia br. Jan Adam Borzęcki. Autor zaprezentował fragmenty swojej twórczości, w tym wiersze. - Być może przygotowujący do druku tomik poezji będzie ostatnim, coraz bardziej zajmuje mnie rozległa przestrzeń, jaką daje epika - wyznał gość. Publiczność podjęła żywą dyskusję z autorem o ostatniej jego powieści „Świętość z obrazka”, gdyż stwierdził, iż tzw. nurt chłopski już nie istnieje, powołując się zresztą na podobną wypowiedź Wiesława Myślińskiego, uznawanego za czołowego reprezentanta tego kierunku.

Należy chyba uznać fakt, że skoro już prawdziwa, z jeszcze XIX w. tradycjami, wieś już nie istnieje, nie może pojawiać się i literatura nurtu wiejskiego, do której to „szuflady” krytyka często zalicza utwory traktujące o życiu geograficznej polskiej prowincji. Obecna

wieś z talerzami satelitarnej telewizji, Internetem, to już „globalna wioska” - jaką widział jeszcze w minionym wieku Marshall McLuhan.

Jednak Borzęcki pięknie zachowuje pamięć o twórcach tego nurtu - pokoleniu już niemal wymarłym - w tym m.in. o: Stanisławie Czerniku, Janie Bolesławie Ożogu, Józefie Ozdze-Michalskim, Bolesławie Garbosiu, czy pewnie najlepiej jeszcze pamiętanych przez współczesne pokolenia lirykach: Tadeuszu Nowaku i Stanisławie Piętaku. Nakreślił także sylwetki wciąż piszących w tradycji nurtu wiejskiego - Juliana Kawalca i oczywiście Wiesława Myślińskiego, dwukrotnego laureata Nagrody NIKE.

Twórczość tematycznie związana z tradycją wsi była nacechowana osobliwym klimatem; magią, która tkwiła w ludowej tradycji. To dlatego we wstępie do esejów J. A. Borzęckiego „Zraniony



fot. W. Cichoń

odłamkiem wiersza” Leszek Żuliński stwierdził, że Borzęcki „pisze o swojej małej ojczyźnie: Sandomierszczyźnie, ziemi rzadkiej urody i magii. Dawno nie

czytałem książki i pod tym względem zaskakującej; aż tak osadzonej w swoim Macondo, w swojej, najwspanialszej ze wspaniałych, prowincji”. Nie ma wątpliwości - dla Borzęckiego jego kraina to Macondo - mityczne miejsce ze „Stu lat samotności” noblisty Márqueza.

**Jan Adam Borzęcki** - sandomierski eseista, prozaik, poeta i publicysta. Laureat wielu konkursów literackich, w tym czterokrotny zwycięzca Warszawskiej Jesieni Poezji w kategorii eseju oraz zwycięzca pierwszej nagrody w Ogólnopolskim Konkursie Literackim im. Mikołaja Reja w kategorii opowiadania. Autor tomu poezji „Pozostać w całości”, tomów esejów „Zraniony odłamkiem wiersza” i „Uwikłani w korzenie”, zbioru opowiadań „Noc jak konfesjonał” (nagroda Świętokrzyskiej Premiery Literackiej za najlepszą książkę roku 2001), powieści „Świętość z obrazka” oraz kilku słuchowisk radiowych. Za osiągnięcia literackie uhonorowany medalem Gloria Artis.

Jan Tulik

## PAŃSTWOWA WYŻSZA SZKOŁA ZAWODOWA

**Biblioteka PWSZ, Rynek 1, 23 lutego godz. 17.00**  
**Otwarcie wystawy fotografii „Pustynne Maroko” Jacka Wnuka**

Materiał fotograficzny prezentowany na wystawie powstał w trakcie wyprawy do jednego z najciekawszych krajów północnej Afryki. Trasa wyprawy przebiegała przez trudno dostępne obszary Maroka pomijając turystyczne wybrzeże naszpikowane hotelami, tworzącymi typowe kurorty. Ekipa skierowała się tam, gdzie piasek, skała, brak wody i ogromne przestrzenie

- do najbardziej dzikiej i niedostępnej części kraju. Zimowy termin wyjazdu, pozwolił na przemierzanie Gór Atlasu i Sahary bez paraliżujących upałów. Fotografowanie w krajach arabskich nie należy do najłatwiejszych, jednak świadome podejście i wcześniejsze przygotowanie fotograficzne pozwoliło uzyskać efekty prezentowane na wystawie. Pejzaże Maroka robią ogromne wrażenie



nie, w połączeniu z odmienną architekturą i kulturą tworzą świat dalece odbiegający od Europy. Wystawa pozwoli przenieść się na krańce Afryki; ukazuje Maroko, tak jak widział i czuł go autor w trakcie wyprawy.

Wystawa ta inauguruje działalność Akademickich Warsztatów Fotografii w ramach PWSZ w Krośnie. Założeniem warsztatów jest rozwijanie zainteresowań sztuką fotograficzną oraz nabywanie umiejętności tworzenia obrazu fotograficznego. W trakcie warsztatów studenci zapoznają się z wieloma zagadnieniami dotyczącymi fotografii, jak również poznają sprzęt fotograficzny, cyfrowe techniki fotograficzne i komputerową obróbkę zdjęć. Zajęcia będą miały charakter teoretyczno – praktyczny, a poprowadzi je Jacek Wnuk.

**Jacek Wnuk** – doktorant Instytutu Nauk o Ziemi UMCS w Lublinie, absolwent tegoż samego uniwersytetu, kierunku Geografia i PWSFTviT w Łodzi, Wydziału Operatorskiego specjalności Fotografia. Swoje pasje podróżnicze: geografii i fotografię rozwijał studiując te kierunki. Od wielu lat przemierza Wschodnio Karpackie bezdroża, czego efektem są jego prace dyplomowe, wystawy i pokazy slajdów. Organizator wypraw popularnonaukowych w trudno dostępne tereny Ukrainy, Rumuni, Białorusi i Rosji. Pracował również jako wolontariusz w Międzynarodowej Inicjatywie Humanitarnej w Czechenii. Od 2007 roku prowadzi portal [www.karpatywschodnie.pl](http://www.karpatywschodnie.pl).

## GALERIA GFOTO

**15 lutego – 31 marca 2011**

**W BIAŁEJ SUKNI**

**Wystawa fotografii Antoniego Panka**

### Światło do albumu

Na dźwięk słowa „słońce” zazwyczaj najpierw widzimy złotą tarczę, a właściwie to ona nas oślepia i pragniemy ją widzieć jako dobroczynną jasność. To potoczny, pewnie wytęskniony w naszym

klimacie obraz słońca. Lecz słoneczne światło to wyjątkowy pędzel, którym fotograficy malują swoje obrazy; odcienie, jakich nie użyje żaden malarz... Wiedzą o tym przyjaciele obiektywu, doskonale wie o tym Antoni Panek, który „chwy-



ta” w skrzynkę z lustrami i „okiem”, odbite słoneczne promienie.

Antoni Panek jakby wnika w duszę lasu przed świtem i czeka na znak niebios – na zorzę, która zapowiada nowe słońce. Gdy ognista niemal – bo rodząca przez horyzont – tarcza słoneczna zaczyna przenikać przez najniższe piętra lasu, on czeka na znak: na właściwie oświetlony „portret”. Panek jakby przygarniał światło ku sobie, wiązki promieni nakłaniał, by osiadły jak szklana, przezroczysta mgła, na fotografowanym obiekcie. Tak, z tym mierzy się jego delikatna źrenica. Przede wszystkim oko, gdyż to zmysł wzroku pokrywa się z jego wrażliwością na piękno natury, na jej niepo-

wtarzalność o każdej porze roku, ba, w każdej niemal sekundzie.

Antoni Panek powinien spodziewać się – jak najbardziej słusznie – pochwał ze strony ekologów: należy on bowiem do tych kronikarzy piękna natury, którzy starają się nam na co dzień przypominać o kruchości przyrody, o jej nieustannym przemijaniu i o tym, że natura jest materią niby trwałą, ale i jakże delikatną, by nie rzec – ulotną. Jeśli fotografowane przez niego przestrzenie zyskują stosowny welon światła, nasz zachwyt przerażda się w troskę o te właśnie cuda.

Autor zdjęć jakby starał się powiedzieć nam - może dyskretnie przypomnieć - że nasze życie bez tej aury, bez otu-



lającego nas płaszczą natury, złożonego z pięter lasów, krzewów, szeleszczących traw, nie jesteśmy w stanie trwać dłużej. Że prezentowany na wystawie zimowy płaszcz Ziemi jest jakby drugą - może tylko poprzez odcienie szarości inną - warstwą powietrza. Dzięki temu otrzymujemy sugestię autora, że przyroda to druga skóra, która nas chroni przed grozą nie przebiegającej w środkach cywilizacji. A snopy światła Panek jakby nakłaniał, niemal nagiął jak nitkę

światłowodu, by rzuciła blask na obiekt według niego na zdjęciu najważniejszy. I ten zabieg z manipulowaniem promieniami słońca Antoniemu Pankowi udaje się bardzo wyraziście. Smugi światła pozostają w jego zdjęciach piękną historią. I wbrew obiegu myśli, tym razem - jakże kolorową w granicach czerni i bieli. W granicach jakby nieistniejących - jakże barwną.

*Jan Tulik*

## KONKURSY

### **IX PODKARPACKIE KONFRONTACJE FOTOGRAFICZNE pod patronatem Fotoklubu RP i Marszałka Województwa Podkarpackiego.**

Wojewódzki Dom Kultury w Rzeszowie zaprasza do udziału koła, kluby i grupy fotograficzne działające na Podkarpaciu. Ekspozycja z udziałem fotografików naszego regionu będzie prezentować dorobek twórczy Podkarpacia, a konfrontacje to kolejna okazja porównania umiejętności artystów fotografii i miłośników tej dyscypliny sztuki. Prosimy o dostarczenie prac fotograficznych **do 10 marca br.** na adres WDK, ul.

Okrzei 7, 35-959 Rzeszów z informacją opisującą działalność grupy. Fotografie mogą być wykonane w dowolnej technice i na dowolny temat a dla grup prezentujących swój dorobek dysponujemy miejscem na pięciu planszach formatu 70 x 100 cm. Wernisaż 22 marca 2011 o godz. 18.00 Informacji udziela Adam Kus, tel. 17 853 52 57 wew.29, e-mail: [wdk2@podkarpackie.pl](mailto:wdk2@podkarpackie.pl)

### **I OGÓLNOPOLSKI FESTIWAL TAŃCA „INTERMEDIUM” Krosno, 25 czerwca 2011**

W festiwalu mogą wziąć udział zespoły różnych form tanecznych (z wyłączeniem zespołów ludowych) działające w szkołach, domach kultury, klubach tanecznych, szkołach tańca. Każdy uczestnik może być członkiem tylko jednego zespołu. Zgłoszenie prosimy przesłać do **27 maja 2011 roku** na adres organizatora: Regionalne Centrum Kultur Pogranicza 38 - 400 Krosno ul. Kolejowa 1. Festiwal przeprowadzony zostanie w 3 kategoriach tanecznych: widowi-

sko taneczne, taniec nowoczesny, inne propozycje taneczne, w 3 kategoriach wiekowych 7 - 11 lat, 12 -15 lat, pow. 15 lat. Jury będzie brać pod uwagę: dobór repertuaru, dobór muzyki, opracowanie choreograficzne, technikę wykonania, dobór kostiumu i rekwizytów, wartości wychowawcze, stopień trudności wykonywanych elementów, ogólny wyraz artystyczny. Szczegóły na [www.rckp.krosno.pl](http://www.rckp.krosno.pl) oraz pod nr tel. 13 4321898 wew.208



*Stanisław Bergman - Autoportret w stroju hiszpańskim, 1924 r., olej, tektura.  
Ze zbiorów Muzeum Podkarpackiego w Krośnie*

- Projekty graficzne
- Druk offsetowy i cyfrowy
- Wielkoformatowy druk solwentowy
- Reklamowe i ozdobne torby papierowe

[www.hedom.pl](http://www.hedom.pl)

DRUKARNIA  
**HEDOM**



38-400 KROSNO, ul. Kletówki 54a, tel./fax 13 432 02 02, e-mail: [biuro@hedom.pl](mailto:biuro@hedom.pl)



GALERIA JEDNEGO ZDJĘCIA Leonard Bañas